30.05.2015

Mini wyrusza w drogę

Dziś po południu ze stoczni Yacht Service w Szczecinie wyruszył do Francji Radek Kowalczyk razem ze swoim jachtem Mini Proto OCEAN650.

„*Wykonaliśmy w Polsce wszystkie prace, które można było wykonać. Zbudowaliśmy piękny jacht, z wykorzystaniem najnowszych światowych technologii, w polskiej stoczni i niesamowicie się z tego cieszę*” – mówił Kowalczyk przed wyjazdem. „*Za nami kilka miesięcy wytężonej pracy, ale tak naprawdę to dopiero prawdziwy, żeglarski początek projektu. Teraz jak najszybciej trzeba otaklować łódkę i zobaczyć, jak zachowuje się na wodzie*.”

Jacht został wpisany na listę jednostek Klasy Mini pod nazwą CALBUD z numerem 894. Został też zgłoszony oficjalnie do regat Mini Fastnet, rozpoczynających się 14 czerwca. W piątek, 12 czerwca, jednostka musi być już w porcie startu, Douarnenez, a 13 czerwca wziąć udział w obowiązkowych regatach prologu.

Radek i Etienne mają dwa tygodnie na przygotowanie jachtu do startu w tym 600-milowym, dwuosobowym wyścigu, obchodzącym w tym roku jubileusz 30-lecia.

Polski żeglarz najpierw pojedzie ze Szczecina do La Rochelle, żeby odebrać zamówiony osprzęt. Tam spotka się z projektantem jachtu, Etienne Bertrandem, z którym razem udadzą się do Rochefort, gdzie czeka maszt. Następny przystanek to Lorient, gdzie jest już przygotowane olinowanie. Po otaklowaniu jacht zostanie zwodowany i rozpoczną się pierwsze testy.

Projekt OCEAN650 realizowany jest dzięki wsparciu firmy CALBUD, stoczni Yacht Service oraz Miasta Szczecin. Wciąż jednak można dołączyć do grona partnerów wyjątkowego żeglarskiego przedsięwzięcia Radka Kowalczyka, jakim jest ponowny start w regatach Mini Transat.

Dodatkowych informacji udzielają:

Milka Jung: 601 245 131 / milka@oceanteam.pl

Radek Kowalczyk 668 454 650/ radek@oceanteam.pl

<http://radek-kowalczyk.com/>

Tegoroczna, 20 edycja regat Mini Transat, to 4020 Mm przez jesienny Atlantyk na trasie z francuskiego portu Douarnenez, z przystankiem na Lanzarote (W. Kanaryjskie), do Pointe-à-Pitre na Gwadelupie. Te wyjątkowe regaty rozgrywane są na jachtach o długości 6,5 metra, gdzie miejsca w kabinie jest tyle, co pod stołem. Żeglarze płyną samotnie przez ok. 40 dni i nie mogą korzystać z żadnego wsparcia z lądu ani z komputerów nawigacyjnych. Radek Kowalczyk to trzeci Polak w historii, który ukończył ten arcytrudny wyścig i pierwszy, który chce w nim wystartować jeszcze raz.

Jachty klasy Mini to jednostki przeznaczone do szybkiego żeglowania regatowego. Łupinki o długości zaledwie 6,50 m zapewniają zerowy komfort, wysoki poziom adrenaliny oraz możliwość rywalizacji w jednej z najciekawszych klas na świecie, będącej przepustką do kariery oceanicznej. Mini ścigają się w dwóch kategoriach, seryjnej (Seria) i prototypowych (Proto). Te ostatnie to prawdziwe cuda techniki i poligon, gdzie testowane są pionierskie materiały i rozwiązania techniczne. Wchodzą one potem do szerszego użytku w „dużych” oceanicznych klasach regatowych (np. IMOCA Open 60, Class 40).

Ze względu na doświadczenie w klasie Mini i ukończone regaty Mini Transat, Radek nie musi przechodzić pełnego cyklu kwalifikacji, liczącego 2000 Mm. Wystarczy udział w 2 wybranych regatach najbliższego sezonu – przepłynięcie łącznie 1000 Mm, aby uzyskać kwalifikację dla jachtu (kwalifikuje się zawsze para jacht-zawodnik). Mini Transat zaczyna się prologiem 13 września 2015. Sam start Mini Transat odbędzie się 19 września 2015, a start z portu etapowego na Lanzarote 31 października.